

2.06.81 r.

DODATEK DO „SOLIDARNOSCI ZIEMI LÓDZKIEJ”

# OBYTONA

Nr 2/3

BIULETYN INFORMACYJNY  
LÓDZKIEGO KOMITETU OBRONY WIEZIONYCH ZA PRZEKONANIA

## PETYCJA

Lódź, 4.05.81r

DO POSŁÓW  
reprezentantów Ziemi Łódzkiej  
w Sejmie PRL

Nasza Konstytucja gwarantuje ludowi pracującemu miast i wsi m.in. wolność wyrażania przekonania. Również Pakty Praw Człowieka ratyfikowane przez PRL uświęcają tę zasadę stanowiąc wyrażenie, że każdy obywatel ma być traktowany jednakowo bez względu na przekonania polityczne. Punkt 4 Porozumienia Gdańskiego wyraźnie zabrania represjonować obywateli nie podzielających urzędowych przekonań i wyrażających swoje własne. Te oczywiste kanony leżące u podstaw swobodnego rozwoju każdego społeczeństwa nie mogą być dotychczas „znalezionymi” prawami obywatelstwa w naszym kraju. Dzieje się tak niestety wskutek tego, że władze PRL bardziej cenią swój wąski egoistyczny interes niż dobro Narodu i jego słuszną prawą. To w imię tej prywatnej, zasłaniającej się rzekomo potrzebą obrony socjalizmu – tak jakby ktoś chciał oddać ziemię obszarnikom a fabryki kapitalistom – władze dokonały szeregu aresztowań i wszczęły śledztwo przeciwko naszym dziewięciu obywatelom, m.in. Leszkowi Moczulskiemu. I tak czyni się im zarzut utrzymywania kontaktów międzynarodowych – a czyż władze takich kontaktów nie utrzymują? Utrzymuje je również NSZZ „Solidarność”. Tak więc aresztowań, tych czy innych represji niczym usprawiedliwić się nie da. W tej sytuacji w całym kraju powstają Komitety Obrony Więzionych za Przekonania – Komitet taki powstał również w naszej Ziemi Łódzkiej. W skali kraju zebrałiśmy już ponad milion podpisów domagających się uwolnienia Więzionych. Spotykamy się z powszechną sympatią i poparciem robotników, chłopów, inteligencji i studentów. Oznajac moralne poparcie społeczeństwa zwracamy się do Was Panowie Posłowie. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu zażądajcie zwolnienia wszystkich osób więzionych za przekonania a także braci Kowalczyków.

Jesteście to winni nam – Waszym wyborem. Wprawdzie nie zostaliście wybrani w drodze wolnych 5-cio przyimiotnikowych wyborów, macie jednak znakomitą sposobność wykazania, że na swój mandat w rzeczywistości zasługujecie. POLSKA NIE MOŻE BYĆ KRAJEM WIEZIÓW POLITYCZNYCH. NIECH OTWORZA SIĘ BRAMY WIEZIEŃ!

za Łódzki K O W s P  
Janusz Fatyga  
Zbigniew Rybarkiewicz  
Andrzej Suchorzewski

## AKCJA TRANSPARENTOWA

W dniu 20 maja podczas zakończe-

nia kolejnego etapu XXXIV Wyciągu Pokoju członkowie Łódzkiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy MKZ NSZZ „Solidarność” i Studenckiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania przy NZZ przeprowadzili transparentową akcję protestacyjną na rzecz uwolnienia więźniów politycznych. Kilkaście transparentów z hasłami m.in. „Uwolnić KPN”, „Żądamy uwolnienia więźniów politycznych”, „Uwolnić Kowalczyków” w językach: polskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim było widoczne dla wszystkich widzów, władz miasta na trybunie, honorowej, sił porządkowych, a także kolarzy i grupy dziennikarzy radiowo-telewizyjnych. Dzięki manipulacji kamerami podczas transmisji nie zobaczyli hasła tylko telewizorzy. Podczas demonstracji panował spokój i porządek.

## W OBRONIE BRACI KOWALCZYKÓW

24 maja b.r. Telewizja Polska przedstawiła zrealizowany przez policję i prokuraturę film poświęcony sprawie braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków. Film powstał w warunkach szczególnych; zagrożony wyrokiem śmierci, uwięziony śledztwem i pobyt w areszcie śledczym, zrezygnowany, otoczony usłużnymi agentami SB – Jerzy Kowalczyk odpowiadał na pytania, opowiadał o technicznych szczegółach związanych z wybuchem w auli WSP w Opolu. Warusając była, wyraźnie widoczna u J. Kowalczyka tendencja do oszanięcia brata. Natomiast problem zasadniczy, bez ukazania którego cały film jest wyłącznie propagandowym zabiegiem, przedstawiony nie został. Protestujemy przeciwko takiej metodzie informowania społeczeństwa o braciach Kowalczykach, protestujemy przeciwko nie dopuszczeniu do głosu obrony, przeciwko jednostronnej policyjno-prokuratorzkiej interpretacji wydarzeń, przeciwko dezinformacji. Uważamy, że nieuczciwością było przedstawienie filmu, w którym celowo pominięto motywację samego czynu będącą przecież najistotniejszym elementem w całej sprawie. Dlaczego nie dopuszczono dziś do telewizji braci Kowalczyków, dlaczego nie ujawniono wystąpień obrońców podczas procesu, a wreszcie dlaczego nie umożliwiono przedstawienie w TV stanowiska zajmowanego w tej kwestii przez Komitet Obrony Więzionych za Przekonania.

Skoro Telewizja Polska pokazała społeczeństwu obwożonego w kajdanach Jerzego Kowalczyka, to może teraz zobaczymy w takiej samej sytuacji np. Piotra i Andrzeja Jaroszewiczów pokazujących swoje wille, a może Józefa Cyrankiewicza opowiadającego co robił w Poznaniu w 1956 lub w Gdańsku w 1970, albo Zenona Kliszę, który w Grudniu 1970 krążył w helikopterze nad Gdańskiem i przypatrywał się masakrowanym demonstrantom. Czekamy na taki film który będzie znakiem świadczącym o jednakowym traktowaniu wszystkich

i równości Polaków wobec prawa. Komitet Obrony Więzionych za Przekonania zmuszony jest raz jeszcze przypomnieć swoje stanowisko w sprawie braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków. Sąd Wojewódzki w Opolu skazując ich w 1972 podał w uzasadnieniu wyroku, jako powód szczególnie wysokiego wymiaru kary J. Kowalczyk został skazany wówczas na śmierć/ jednoznacznie polityczne podłoże czynu. Tym samym włączając ich do kategorii więźniów politycznych. Komitet Obrony potępia jednak sam czyn braci Kowalczyków, uważając, że żadne cele nie mogą być osiągnięte przez akty przemocy i znieszczenia. Tym samym Komitet Obrony traktuje tę sprawę inaczej niż samą węgę przyszywających w areszcie śledczym osób, które zostały aresztowane w następstwie głoszących poglądów politycznych. Należy stwierdzić, że z uwagi na nieproporcjonalnie wysoki wyrok, będący w gruncie rzeczy aktem zemsty, z powodów humanitarnych Rada Państwa PRL powinna skorzystać wobec braci Ryszarda i Jerzego Kowalczyków z prawa łaski.

Stefan Niesiołowski

## STANOWISKO

MKZ Opole przedstawił nam swoje stanowisko w sprawie braci Kowalczyków:

„Te nieodpowiedzialni ludzie wymiaru sprawiedliwości i prokuratury spowodowali skazania braci Kowalczyków z art. 126 i 127 KK za przestępstwo przeciwko interesom politycznym PRL. Działali oni, jak zaznaczone w uzasadnieniu wyroku w celu uregnowania PRL oraz w celu osłabienia władzy ludowej. Te oni uznali ich za politycznych, żeby móc skazać ich na bardzo surowe wyroki. My popieramy stanowisko Komisji Krajowej w sprawie więzionych za przekonania pkt. 5 i domagamy się ujednolicenia sentencji wyroku i oskarżenia prokuratorzkiego.”

## MARSZ PROTESTACYJNY

Na dzień 25.05 zapowiedziane były we wszystkich regionach kraju w których działają Komitety Obrony Więzionych za Przekonania Marsze Protestacyjne poprzedzane Mszą Św. w intencji politycznych. Przebieg manifestacji w Łodzi: Po zakończeniu Mszy Św. w kościele O.O. Jezuitów o godz. 18 formuje się w asyście ochotniczej straży porządkowej pochód członków Łódzkiego i Studenckiego KOWsP oraz wielu chętnych wzięcia udziału w marszu. Mimo panującej tego dnia psychozy wytworzonej przez środki masowego przekazu/głównie radio/, na trasie Roosevelt, Piotrkowska, Narutowicza, pl. Dąbrowskiego dołączają się ludzie, wielu ludzi, łącznie 3-4 tys. Podczas marszu skanduje się hasła, śpiewa ROTĘ i BOŻE COŚ POLSKIE. Widać wzruszenie na twarzach wielu starszych ludzi. Zatrzymanymi chodnikami towarzyszy pochodowi potok przechodniów, wielu rodziców z dziećmi. W oknach głowa przy głowie. Wśród uczestników marszu również uczniowie i członkowie ZMD. Po dotarciu do pl. Dąbrowskiego pod budynkiem Sąd Woj. odbywa się krótki wiec. Przemawia przedstawiciel NZZ: Wiesław Urbanski, przewodniczący Łódzkiego Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania Zbigniew Kubiak, przedstawiciel uczniów. Odczytana przez Z. Kubiaka rezolucja zostaje lasem rąk w górę przyjęta

79b CK 1582/176



## REZOLUCJA

przyjęta przez uczestników marzu protestacyjnego w Łodzi w dn. 25.05.1981 r. na rzecz uwolnienia więźniów politycznych, działaczy KRN i braci Kowalczyków.

## ŻĄDAMY:

1. uchylenia aresztu tymczasowego i anulowania aktu oskarżenia wobec Roberta Leszka Moczulskiego, Romualda Szeremietiewa, Tadeusza Jandziśzaka i Tadeusza Stańskiego,
  2. natychmiastowej rewizji wyroku sądowego sązującego braci Jerzego i Ryszarda Kowalczyków na 25 lat więzienia (zastawienia aktu łaski),
  3. anulowania aresztu tymczasowego i umorzenia śledztwa prowadzonego przeciwko Krzysztofowi Bzdylowi,
  4. umorzenia śledztwa prowadzonego przeciwko Wojciechowi Ziembińskiemu i Jerzemu Sychotowi, a także studentom KUL-u Piotrowi Opoździe i Piotrowi Szczudłowskiemu, postawionym w stan podejrzenia za wygłaszanie patriotycznych przemówień podczas manifestacji w Lublinie pod Pomnikiem Unii Lubelskiej w dniu 11 listopada 1980 r.
  5. natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec uczestników ruchu opozycji demokratycznej powstałego po czerwcu 1976 r.,
  6. natychmiastowego zaprzestania dyskryminacji i represji wobec niezależnego zawodowego ruchu związkowego i członków tego ruchu,
  7. pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców zbrodni popełnionych w czerwcu 1956 r., w grudniu 1970 r. oraz wszystkich innych zbrodni i represji politycznych dokonanych w naszym Kraju,
  8. przeprowadzenia weryfikacji wszystkich procesów politycznych od 1944r. do chwili obecnej, zrehabilitowania niewinnie skazanych, wypłacenie odszkodowań ofiarom lub ich rodzinom, pociągnięcia do odpowiedzialności karnej pracownikó w wymiaru sprawiedliwości biorących udział w sfingowanych procesach oraz ich politycznych metodach,
  9. dokonania nowelizacji - w oparciu o powszechną Deklarację Praw Człowieka, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych, i Kulturalnych, zgodnie z duchem Porozumień sierpniowych - całego systemu prawa obowiązującego w PRL,
  10. Przewrócenia praworządności i równości wobec prawa min. przez ogłoszenie szerokiej amnestii,
  11. reaktywowanie stowarzyszenia pomocy więzionym PATRONAT - co jest jednoznaczne z oddaniem systemu więziennictwa w PRL pod kontrolę społeczeństwa,
  12. zniesienia kary śmierci.
- Osobom i ugrupowaniom represjonowanym za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną zarzuca się głównie łamanie Konstytucji PRL, znieważanie organów państwowych i organizacji politycznych, porażenie Narodu Polskiego, ustroju PRL oraz niezależnych organów władzy, przynależność do związków przestępczych, wydawanie pism poza cenzurą, a nawet dążność do pozbawienia niepodległości PRL.
- Stawianie tego rodzaju zarzutów polskim patriotom w ogóle, a szczególnie w obecnej sytuacji jest niedopuszczalne. Podstawowym warunkiem spokojnego życia i wydajnej pracy jest pełnopoczucie sprawiedliwości, bezpieczeństwa i ładu społecznego. Tymczasem, wbrew deklaracjom władz PRL, w na-

szym kierunku poproszono się nadal ludzi za ich przekonania, nadal więzi się i represjonuje patriotów, którzy jako pierwsi mieli odwagę podjąć walkę o poprawę losu Narodu Polskiego. Nadal grozi się procesami politycznymi Polakom za ich patriotyzm. Co więcej - nasilają swoją destrukcyjną działalność siły, które sprzed sierpnia cały naród do stanu sprzed sierpnia 1980 r. Bractwem tego przykładem jest prowokacja dokonana wobec przedstawicieli NSZZ "Solidarność" w Bydgoszczy 19 marca 1981 r. - temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Pierwszorzędną i nagłą potrzebą dla przestrzegania wolności obywatelskich jest uwolnienie więźniów politycznych oraz zaprzestanie represji za przekonania i za niezależną działalność społeczno-polityczną.

Ponadto w polni popieramy stanowisko NSZZ "Solidarność" uchwalone na posiedzeniu III-1 w dniu 10 kwietnia 1981 r. w sprawie praworządności i więźniów politycznych.

przez zgromadzonych. Jeszcze raz skandowanie hasła i transparentów Wreszcie hymn narodowy.

**S p e k ó j , p e w a g a , p a t r i o t y c z n e u n i e s i e n i e c e c h o w a j ę m a n i f e s t a c j ę .** Żadnych gwałtów, prowokacji, rozróbek, Udowodniliśmy sobie wzajemnie, że nie łatwo jest nas zastraszyć /nawet przy użyciu autorytetów/, jeśli wiemy, że to co robimy jest słuszne i konieczne.

**W innych ośrodkach.** Centralna manifestacja odbyła się w Warszawie. Kilka tysięcy ludzi w milczeniu przemarszowało skróconą trasą z kościoła Św. Anny na plac Zwycięstwa. Odczytana rezolucję odciano przez delegatów do gmachu Sejmu. Podobny charakter miały marsze w innych regionach, z wyjątkiem Gdańska, Poznania i Katowic gdzie pochodów nie było tylko zamknięte więzienie.

**W Krakowie** ksiądz odmówił odprawienia mszy w intencji więźniów, a jedynie w intencji ojczyzny. Ukazały się tam jednocześnie ulotki opisujące ten szczegół. Ponieważ TV podchwyciła wątek, zwróciliśmy się z prośbą o wyjaśnienie do Solidarności U.J. w Krakowie. Ote ich odpowiedź: "NSZZ Solidarność przy U.J. przekazuje, że wg sprawozdanych przesłanych informacji Kuria Biskupia w Krakowie nie zajęła żadnego stanowiska w sprawie mszy św. w intencji więźniów politycznych, jedynie duszpasterz akademicki przy kościele Św. Anny oświadczył w czasie mszy św. w poniedziałek o godz. 17, że jej połączenie z wiecem zostało podjęte i rozgłoszone bez uzgodnienia z duszpasterstwem akademickim. Zwrócił też uwagę, że należy starannie zbadać, czy zamierzona manifestacja nie kryje się prowokacja. Według słów duszpasterza akademickiego tekst jego oświadczenia jest znany kardynałowi F. Macharskiemu."

## T E L E X DO PREMIERA

Pan Premier Rządu PRL  
Generał W. Jaruzelski

Kategorycznie żądamy uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w PRL.

Już sam fakt ich istnienia stanowi hańbę władz i wyzwanie rzucone narodowi.

Domagamy się ukarania winnych spowodowania tragedii grudnia 1970 i syy-

kanowania naszych obywateli za przekonania.

Ostrzegamy, że jeśli wśród głojujących dojdzie do tragedii, odpowiedzialność za to, że PRL stanie się drugą Irlandią Północną spadnie na władzę, a więc również na Pana.

Łódzki Komitet Obrony  
Więzionych za Przekonania

## G Ł O D Ó W K I

W chwili oddawania numeru do druku trwają strajki głodowe już:

- 16 dni w Fabryce Domów w Sosnowcu  
- 10 dni w FSM w Sosnowcu

- 8 dni w Akademii Med. w Gdańsku  
Jest to protest przeciwko więzieniu za przekonania polityczne.

Podjęta również głodówka Maria Moczulska, żona Leszka Moczulskiego. Rozpoczęto głodówkę w Katowicach i Rulawach.

M N I E J Z N A N E F A K T Y Z Ż Y C I O R Y S U  
M I N I S T R A S P R A W I E D L I W O Ś C I

Jerzy Bofia - Minister Sprawiedliwości PRL

W 1953 roku odbył się kompromitujący proces Kazimierza Moczarskiego, żołnierza Armii Krajowej, wielkiego patrioty i prawdziwego Polaka. Oskarżony o kolaborację z Niemcami, torturowany (zastosowano 49 rodzajów tortur), 11 razy skazywany na karę śmierci - dotrwał cudem do 1956 roku. W tym też roku odbył się jego proces rehabilitacyjny, w wyniku którego został całkowicie oczyszczony z wszelkich zarzutów.

Sędzią, który go skazał w 1953 roku był Jerzy Bofia.

W 1974 roku wprowadzono do więziennictwa PRL tymczasowy [4] regulamin. Regulamin ten niejawni i przeznaczony tylko do użytku służby więziennej, zaostroża w sposób niespotykany przepisy więzienne i daje nieograniczoną władzę Naczelnikom Więzień. Regulamin pozbawia więźniów minimum godności i wprowadza szereg dodatkowych kar, np. karę głodu, wzięcie w pasy, respektuje niewolniczy system pracy, itp. Współredaktorem tego Regulaminu był Jerzy Bofia.

W 1981 roku prowadzone są rozmowy pomiędzy Komisją Rządową a "Solidarnością", których tematem jest Praworządność w PRL. Jednym z punktów jest pociągnięcie do odpowiedzialności niezależnej grupy sędziów, popularnie zwanych "dyspocyjnymi". Idąco w 1976 roku skazywali, bez zado-walającego materiału dowodowego, robotników z Radomia i Ursusa. Strona Rządowa kategorycznie odmawia wszelkich negocjacji na ten temat - gdyż jest to "ingerowanie w sędziowskie sumienia". Przewodniczącym Komisji Rządowej jest Jerzy Bofia.

4.04.1981 roku odbyła się konferencja Pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza oraz NSZZ Pracowników Wydziału Sprawiedliwości, zorganizowana z inicjatywy NSZZ "Solidarność". Zebrani podjęli UCHWAŁĘ, gdzie w pkt. 8 czytamy: "nie wierzymy w odnowę robioną re- kani tych samych ludzi i zarazem wy-



razamy (ze okres przed sierpniem i po sierpniu) w o t u m nieufności i Instytut Sprawiedliwości Jerzemu Dasiu...

**WYRSZE JERZEGO NARBUTA**

**Sół siemi**

Którzy besprawiu mówią NIE  
Te choćby nawet szabi byli  
Te choćby nie najajdrzej tyli  
seją tej siemi  
są  
tak Bóg  
preste po liniach pisze krasnych.

**KINKOLWIEK jesteś**

Kinkelwiek jesteś-TY, który tu  
steles  
Jakkelwiek życie układa się Tobie  
PAMIETAJ: żyjesz póki się nie beles,  
A gdy się lekasz-te jakbyś był  
w grebie.

Te co chcesz zyskać, czego nie chcesz  
stracić  
-Wszystkie, cokolwiek świat Ci z asa-  
sem sprzeda  
Na swoją cenę i bezduszą ją płacić,  
Less wolnej wylili, te już za nic  
nie daj.

**ODPOWIEDZ POSŁANKI NA NASZA  
PETYCJE**

Pani Poseł Halina Minkisiewicz  
-Latacka skierowała petycję przeka-  
sana przez Komitet Obrony Więzio-  
nych za Przekonania do Nadzwyczaj-  
nej Komisji Sejmowej d/s realizacji  
porozumień społecznych - Panu  
Przewodniczącemu prof. Janowi Szcze-  
pańskiemu, z powiadomieniem nasze-  
go Komitetu.

**WEZWANIE**

Zwracamy się z prośbą do osób  
skazanych na kary pozbawienia wolno-  
ści za postawy wynikające z przekonań  
religijnych o informowanie Komitetu  
Obrony Więzionych za Przekonania o le-  
sie ich bliskich.  
Chodzi szczególnie o osoby pełniące  
służbę w siłach zbrojnych-a skazane  
za odmowę wzięcia broni do ręki. Był  
czas, kiedy badaczy Pisma Świętego,  
Świadków Jehowy i innych nagnannie  
skazywano na paroletnie kary więzie-  
nia. Obecnie po odbyciu kary, bierze  
się ich ponownie do przymusowej służ-  
by wojskowej.

Zwracamy się do Sejmu PRL o wyda-  
nie odpowiedniej Ustawy umożliwiają-  
cej tym obywatelom pełnienia służby  
wojskowej w służbie zdrowia-zgodnie  
z humanitarną praktyką ludzi wolnych!

Ogólnopolski Zjazd  
Regionalnych i Ucselnia-  
nych Komitetów Obrony  
Więzionych za Przekona-  
nia

Warszawa, 905.81

**LESZEK MOCZULSKI dla SPIEGLA**

wywiad przeprowadził Leo Schultz  
/dawniej Leon Szulczewski/

Pod tytułem "Związek Radziecki  
powinien się wycofać" ukazał się  
w szechodniemieckim "Der Spiegel"  
nr 38 z dnia 15.09.80 wywiad  
z Leszkiem Moczulskim. Wróćcie po  
udzieleniu wywiadu Moczulski zosta-  
ł aresztowany. Przypominały treść  
tego wywiadu/tłum. Konrad Maruszczyk/

S: Panie Moczulski, jest Pan na  
czelo opozycyjnej organizacji...

M: My nie jesteśmy organizacją, my  
określamy siebie jako partię po-  
lityczną.

S: Dobrze. Partia opozycyjna o nazwie  
"Konfederacja Polski Niepodległej"  
Jakie są Pańskie cele?

M: Naszym celem jest niezależna, su-  
werenna Polska, wolna od radziec-  
kiego panowania i od totalitar-  
nej dyktatury Polskiej Zjednoczo-  
nej Partii Robotniczej.

S: W jaki sposób ma się zakończyć  
radzieckie panowanie?

M: Niezależna Rzeczpospolita Polska  
oznacza, że obce wojska mogą sta-  
cjonować w kraju tylko w oparciu  
o wyraźną zgodę państwa polskie-  
go.

S: Czy do Pana żądań należy także  
wystąpienie Polski z Paktu War-  
szawskiego?

M: Naszym żądaniem na dłuższą metę  
jest, aby Polska uzyskała pełną  
swobodę zawierania sojuszy. Na  
najbliższą przyszłość nie mamy  
wątpliwości co do tego, że Polska  
pozostanie w Pakcie Warszawskim,  
jednakże pod pewnymi warunkami.

S: Pod jakimi?

M: PO pierwsze Pakt Warszawski mu-  
siałby stać się wyłącznie paktem  
obronnym.

S: Nie jest on takim?

M: Nie mówię tu o deklaracjach. My  
żądamy, aby napady wojskowe, jak  
inwazje na Czechosłowację albo  
w Afganistanie, prowadziły automa-  
tycznie do wystąpienia Polski z  
Paktu Warszawskiego. A jeśli cho-  
dzi o wycofanie wojsk radzieckich  
z Polski, to mogłoby to odbyć się  
etapami, musiałyby doprowadzić je-  
dnak do wycofania ostatniego bata-  
lionu.

S: Czy wierzy Pan poważnie, że Związek  
Radziecki byłby gotów spełnić takie  
żądanie? W 1956 żądania węgierskiego  
z Paktu Warszawskiego doprowadziło  
do natychmiastowego wycroczenia ra-  
dzieckich czołgów i do krwawej  
rzezi. Czy nie obawia się Pan podob-  
nej tragedii dla swego kraju a tym  
samym dla Europy?

M: Jako historyk wiem dokładnie jak

wylnę na analogie historyczne. Pan  
mówił o czasie, w którym Związek  
Radziecki był mocarstwem imperial-  
nym bez tych wszystkich trosk, które  
nagromadziły się w ciągu os-tatnich  
20 lat.

S: Nie twierdzi Pan chyba, że Związek  
Radziecki stał się w tym czasie  
średnim mocarstwem?

M: Związek Radziecki ma dzisiaj na  
kartku wojnę w Afganistanie, niebez-  
pieczeństwo porozumienia między  
USA i Chinami i bardzo złe stosunki  
z Japonią. Także strajki w Togliatti  
i nie może bez zastanowienia, jakby  
to się działo za czasów Chrzcyszowa  
zas-tosować karabiny maszynowe  
przeciw strajkującym.

S: I Pan wierzy, że dotknięte, na  
zewnątrz i wewnątrz, plagami mocar-  
stwo przypatrywałoby się biernie,  
gdyby najważniejsze dotychczas  
Państwo Imperium, Polska Rzeczpospo-  
lita Ludowa, przez noc powiedziała  
żegnaj?

S: Chciałbym powiedzieć, że sytuację  
polityczną na świecie w 1980 nie  
można w żadnym wypadku porównać z  
tą z 1956 roku. Niech Pan się zasta-  
nowi: Dla młodych Polaków dnia dzi-  
siejszego Budapest z 1956 roku  
jest tak odległy jak dla mojej ge-  
neracji rok 1849, kiedy to Pańskie-  
wicz wkroczył na Węgry.

S: Wróćmy do Polski z 1980 roku. Poroz-  
umienie między Kierownictwem pań-  
stwowym i Komitetami strajkowymi  
w miastach Wybrzeża akceptuje rów-  
nież największe ugrupowanie opozy-  
cyjne KOR. Jaki jest stosunek "Kon-  
federacji Polski Niepodległej" do  
tej kwestii?

M: Gdy niedawno tam siedziałem z Ada-  
mem Michnikiem w jednej celi, w are-  
ście, powiedziałem mu, że mam wielki  
szacunek dla aktywności KOR-u w  
oprawach strajkowych. Jeśli chodzi  
o wymienione przez Pana porozumie-  
nie, to czytał Pan zapewne oświadcze-  
nie nowego szefa partii Kani: "Nale-  
ży zwrócić uwagę na to, żeby nowe  
Związki Zawodowe miały charakter  
socjalistyczny, żeby uznały kieroni-  
czą rolę partii".

S: Tak napisano w porozumieniach. Zdaje  
Pan sobie sprawę, że bez tych sformu-  
łowań nie doszłoby do porozumienia  
i że w ciągu kilku tygodni fala  
strajków przekształciłaby się w  
strajk generalny, który łatwo mógłby  
się zakończyć narodową katastrofą?

M: Nie podzielam Pana zdania. My, Konfe-  
deracja Polski Niepodległej byliśmy



właśnie ze strachem generalnym i to znowu jeszcze to wszystko się zaczęło.

**S:** Nawet wrończe komentarze Prawdy i TASS-a nie naruszyły waszego zdecydowania?

**M:** Z radziecką interwencją wojskową należało się liczyć w dwu przypadkach: jeśliby kierownictwo polskie raptownie zamierzało się odłączyć od Moskwy...

**S:** Co jest przeciw Pana najważniejszym żądaniem...

**M:** To mój postulat dla Polski, nie zaś dla obecnego kierownictwa Polski, którego nie można nazwać ani kierownictwem, ani też polskimi

**S:** Innego w Polsce: jednak nie ma.

**M:** Jeśliby kierownictwo to zamierzało odłączyć się od Moskwy albo siły niepodległościowe miałyby już teraz przejąć władzę w kraju, to wtedy należałoby się liczyć z radziecką interwencją. Tylko wtedy. Proszę pamiętać, że groźba niebezpieczeństwa radzieckiej interwencji jest podstawowym narzędziem, przy pomocy którego rządzi się tu, w tym kraju, od 36 lat.

**S:** Nie uważa Pan, że właśnie ta strasna na wiasja skłoniła robotników do zaakceptowania kierowniczej roli partii?

**M:** Obawiam się, że z tym warunkiem w przyszłości te wolne, niezależne i samorządne związki nie będą ani wolne, ani niezależne, ani samorządne.

**S:** Wy żądacie wolnych związków zawodowych, będących siłą rywalizującą w kraju z rządzącą partią, które zakończą dotychczasowy monopol komunistów na władzę?

**M:** My, Konfederacja Polski Niepodległej jesteśmy właśnie za tym, aby w kraju powstawały nowe partie polityczne, które w efekcie końcowym doprowadzą do osłabienia władzy komunistów. Alternatywą, o której tu mówimy to albo dyktatura represyjną interesy Związku Radzieckiego, albo samostanowienie narodu polskiego. Na kolanach być - nigdy!

**S:** To parafrasa znanego sformułowania przywódczyni hiszpańskiej partii komunistycznej Dolores Ibaruri /"Lepiej umrzeć walcząc niż żyć klęcząc"/, która została później poskusznym narzędziem Stalina.

**M:** Nie chcemy walczyć, nawet stojąc. Ale jeszcze mniej chcemy aby naród ginął klęcząc.

## MOIM ZDANIEM

Nazywam się Hieronim Dobrowolski, jestem pracownikiem fizycznym z Pa-bianic, zatrudnionym na Oddziale "Elektroniki" Spółdzielni Inwalidów im. Anto-niego Suwary, ul. Konstantynowska 41a. Członek "Solidarności". Uważam się za socjalistę. Udział swój w pracach Komitetu Obrony Więzionych za Przekona-nia traktuję jako imperatyw kategorii - czny Polaka oraz bezpośredniego wy-twórcy dóbr fizycznie wymiernych. Zastanawiam się, nie tylko ja, ale i wielu robotników pięci obojga, nad przy-czynami, dla których aparat represji wtrącił za mury stołecznego więzienia na Mokotowie przywódców KPN-u w dniach trwania Odnowy październikowej i wbrew pkt. 4 Porozumienia Gdańskiego? Czy fakt pozostawania na sankcji proku-ratorskiej: Leszka Moczulskiego, Krzy-sztufa Bzdyla, Tadeusza Jandziszaka, Tadeusza Stańskiego, Romualda Szere-nietiewa, nie jest zemstą bankrutów po-litycznych - kryminalistów - do niedaw-na władzów PRL-u, na ludziach, któ-ry od 1 września 1979 roku powołali do życia (w sposób legalny) partię opozycyjną, wobec zdominowanej przez elementy przestępcze PZPR, i konse-kwentnie wykazywali antynarodowy, anty-socjalistyczny, spreczny z racją stanu Rzeczypospolitej charakter rządów auto-rytarnych ekipy z trudem zastępującej na miano Polaków, a z dużym cudzy-słowem na miano kompetentnej oraz su-werennej władzy. Z tego wniosek pły-nie logiczny: Musi mieć wspólne inter-esy, powiązania personalne, wspólne tajemnice dzisiejszy aparat władczy z niby rozgromioną, zastąpioną podobno uczciwym elementem polityczno-admini-stracyjnym, mafią gierkowsko - Jaro-szewiczowsko - babuchową. Komu by zagroziła publiczna dyskusja nad pro-gramem KPN na szklanych ekranach, łalach eteru, łamach prasy? Niechby przywódcy alternatywnej, wobec systemu praktycznie monopartyjnego, partii poli-tycznej, skrzyżowali w atmosferze rze-szywistej kontradyktoryjności argumenty z antagonistami. Wyrok należeć wnieść do polskiej i tylko polskiej opinii pu-blicznej - do każdego z nas. Strach przed wyrokiem takiego sądu nad opo-zycją demokratyczną i sobą, dowodzi słabości moralnej i niedostatku racji me-rytoryczno-intelektualnych, każdej władzy która inaczej myślących - krytyków sys-temu - wsadza pod klucz. W ten sposób osiąga skutek odwrotny od zamierzone-

go: Sakralizacji alegają, w świadomości mas, ludzko i głoszone przez nich idea-ty, nawet wtedy, gdy tknieły są niedo-skonalością koncepcji politycznej, czy nawet błędem niespójności światopogląd-owo-ideologicznej. Niech wyciągną z tego słowne wnioski faktyczni sterni-cy działań prokuratorów, a co naj-ważniejsze: sędziowie z mocy prawa niezawisli (faktycznie, czy pozornie tylko?).

Czas też wypuścić na wolność Ja-rzego i Ryszarda Kowalczyków. Odby-wają karę 25-ciu lat więzienia za plano-wo bezkrawny protest wobec ekipy Gierka-Jaroszewicza:

Ci panowie nie dotrzy mali obietnic do-tyczących ukarania winnych zbrodni ludobójstwa na Wybrzeżu w Grudniu 1980 roku, Kowalczykowie już prawie 10 lat są odzisolowani od świata. W imię czego taka zemsta? Za straty spowodowane zburzeniem auli WSP w Opolu w przeddzień galówki SB, MO, ORMO? A może drażnią motywy czynu? W takim razie! Jaki wyrok należy się gierkom, lejczakom, Jaroszewiczom, szczepańskim, babuchom, patykom, koperskim? Chyba dęczywole w stylu amerykańskim lub kilkunastokrotna szu-bienica dla każdego.

Kowalczykowie, jako działający z altru-istycznych pobudek typu politycznego, muszą wyjść na wolność. Tego wymaga uczciwość polskiej Temidy, jeśli o-choce zasługiwać na miano istotnie so-cjalistycznej, a w pierwszym rzędzie - polskiej.

Na zakończenie zwracam się do sędziów PRL: Chciecie, by autorytet Wasz i Waszych wyroków nie zrównał się z autorytetem PZPR-u, by lud pol-ski nie twierdził, że jesteście strażni-kami rządów pseudoczerwonej plutokra-cji? - sprawcie, ażeby natychmiast przed kierownictwem KPN-u i braćmi Kowalczykami rozwarły się ku wolności więzienne bramy.

**KRZYSZTOF BZDYL**

**UWOLNIONY!**

REDAGUJE ZESPÓŁ:

REDAGUJE ZESPÓŁ  
Zbigniew Kubiak  
Wojciech Kuberski  
Piotr Radowski  
red. tech.  
Anna Jępkiewicz

De utytku wewnątrzwiązkowego